

OD REDAKCYI!

Podejmując przed sześciu laty wydawnictwo „**Nowości ilustrowanych**“ wśród ciężkich bardzo warunków, nie przypuszczaliśmy zaprawdę, że uda nam się osiągnąć w krótkim bardzo czasie tak nadspodziewanie piękne, tak wprost w stosunkach wydawniczych polskich, a zwłaszcza galicyjskich imponujące rezultaty.

Boć śmiało dziś, z dumą i z głębokiem wewnętrznym zadowoleniem stwierdzić możemy, iż udało nam się z „**Nowości ilustrowanych**“ stworzyć jedyne na prawdziwie europejskim poziomie znajdujące się pismo obrazkowe polskie, informowane bardzo szybko, bardzo dokładnie i z zupełną bezstronnością, a w duchu szczerze narodowym prowadzone.

Każdy bowiem numer naszego pisma przynosi nadzwyczaj bogaty dział ilustracyjny, odnoszący się do wszystkich interesujących wypadków i aktualnych spraw bieżących z całego świata.

Nadzwyczajne, przed kilkunastu jeszcze laty nieprawdopodobne udoskonalenie komunikacji, pozwala dziennikom zamieszczać informacje o najważniejszych sprawach politycznych, o najbardziej sensacyjnych wypadkach, już w kilka godzin po ich zajściu. Dzięki też tej wydoskonalonej komunikacji podniosło się niesłychanie bogactwo informacji dziennikarskich, podniosło się zarówno pod względem treści jak ilości. Ale w czasach dzisiejszych, nawet najbardziej szczegółowe informacje, sucho w dziennikach podawane, publiczności czytającej nie wystarczają. Ta publiczność pragnie widzieć, co się w świecie dzieje.

I oto idą jej w tem pragnieniu z pomocą pisma ilustrowane, a wśród polskich właśnie „**Nowości ilustrowane**“, odpowiadające najbardziej nawet wybrednym wymaganiom Czytelników.

Bo czy w obrębie ziem polskich, czy w którymkolwiek kraju zagranicznym wydarzy się jakiś doniosły fakt z dziedziny polityki, „**Nowości ilustrowane**“ przyniosą z pewnością w najbliższym numerze portrety osób, które w danej sprawie role najważniejsze odegrały.

A ileż to interesujących wynalazków na wszystkich polach każdy niemal dzień przynosi! Bo umysł ludzki nie spoczywa ani chwili i udoskonalając prace wieków poprzednich, doprowadza do imponujących rezultatów. Wystarczy wspomnieć o przewrocie w zakresie żeglugi napowietrznej, o balonach ze sterem lub o aeroplanach. Czytając w dziennikach o tych wspaniałych twórcach umysłowości ludzkiej, nie chce się nieraz wierzyć, że najśmielsze marzenia naszych przodków, dziś już w rzeczywistość się przemieniły. „**Nowości ilustrowane**“ wątpliwości te rozwiały i pozwalają najszerzszemu kołom Czytelników na własne oczy przypatrzeć się nadzwyczajnym dziwom. Jest to dla publiczności polskiej tem donioślejsze, że u nas postęp nie doszedł jeszcze do tak wysokiego stopnia, jak zagranicą i tylko ilustracje dobre mogą nam dać należyte pojęcie o tem, czego w oryginałach widzieć nam niestety nie dano.

A poza polityką, poza wynalazkami, dowiadujemy się ciągle o sensacyjnych wypadkach, o strasznych katastrofach, o wielkich tragediach, rozgrywających się w naszych i zagranicznych miastach. Czy dzisiejszą publiczność mogą zadowolić opisy tego wszystkiego? Nie! Jej trzeba koniecznie to wszystko pokazać.

A czynią to wśród pism polskich jedynie „**Nowości ilustrowane**“ w tym zakresie, jaki wymaganiom i życzeniom Czytelników odpowiada. Niema — śmiało rzecz można — wypadku, niema zdarzenia ważniejszego, z którymby „**Nowości ilustrowane**“ swych tysięcy Czytelników w najbliższym numerze nie zapoznamiły za pomocą doskonałych, a wyłącznie oryginalnych zdjęć fotograficznych.

Jest to możliwe tylko dzięki temu, iż nasze pismo nawiązało stosunki z wszystkimi zagranicznymi agencjami foto-korespondencyjnymi, jakie istnieją w Wiedniu, Paryżu, Berlinie, Londynie, Madrycie, Rzymie i Medyolanie. Jest to dalej możliwe dzięki temu, iż „**Nowości ilustrowane**“ posiadają we wszystkich większych miastach na ziemiach polskich własnych korespondentów-fotografów, przysyłających niezwłocznie fotografie, odnoszące się do ważnych wydarzeń w ich rejonie.

Na Kraków zaś i najbliższą okolicę mamy własny zakład fotograficzny, rozporządzający kilku znakomitymi aparatami do zdjęć czasowych i migawkowych, spełniający wybornie swoje zadania.

Otóż te własne nasze i nadsyłane przez agencje i korespondentów zdjęcia fotograficzne, stanowią materiał dla własnego zakładu cynkograficznego, rozporządzającego znakomicie w zagranicznych tego rodzaju przedsiębiorstwach wyszkolonym personelem i niezrównanymi w precyzji wykonania aparatami. To też klisze nasze w zupełności dorównują najlepszym wyrobom cynkograficznym zagranicznym.

Bardzo poważne miejsce przyznajemy na szpaltach „**Nowości ilustrowanych**“ działowi bell trystycznemu. W dziale tym, cieszącym się ogromną wziętością, zwłaszcza wśród naszych Czytelniczek, ukończymy naprzód druk dwóch rozpoczętych w zeszłym roku sensacyjnych powieści, a to „**Człowiek bez twarzy**“ i „**Wydrążona igła**“ oraz zaczynającej się w numerze dzisiejszym powieści p. t.: „**Kto mordercą?**“

Na wiosnę zaś rozpoczniemy druk nowej, oryginalnie napisanej wyłącznie dla „**Nowości ilustrowanych**“ powieści jednego z najwybitniejszych polskich powieściopisarzy, którego dotychczasowe utwory witane były zawsze w najszerzszych kołach z ogólnem zadowoleniem. Mamy też w zapasie kilka powieści tłómaczonych, rzeczy zupełnie nowych, które w literaturze zagranicznej zyskały ogromne powodzenie.

Stale będziemy informować naszych Czytelników o najważniejszych wypadkach w dziedzinie nauki, sztuki i literatury, jakoteż w dziedzinie młodego naszego, ale coraz piękniej się rozwijającego sportu, tak aby pismo nasze było naprawdę odzwierciedleniem całego polskiego życia, a więc politycznego, społecznego, ekonomicznego, literackiego i sportowego.

Wspomnieć wreszcie należy o naszych zagadkach i szaradach, o tej ulubionej rozrywce wielu naszych Prenumeratorów. Dział ten prowadzić będziemy nadal w tych rozmiarach, jak dotychczas, a nasz księgozbiór, skąd wybieramy najpiękniejsze rzeczy na nagrody do rozlosowania między rozwiązujących, zaopatrzony jest na rok bieżący w szereg istotnie pięknych i bardzo interesujących powieści. Nadto będziemy od czasu do czasu rozlosowywać między Prenumeratorów, nadsyłających rozwiązania zagadek, premie w gotówce.

Oto jest w ogólnych zarysach nasz program na nowy, siódmy z rzędu rok wydawnictwa. Oparci na kilkuletniem doświadczeniu, a przede wszystkim na życzliwości ze wszech stron nam okazywanej, oparci na tysiącach naszych Przyjaciół i Prenumeratorów, patrzymy z otuchą w przyszłość i ciesząc się serdecznie rozwojem pisma, a powodzeniem w konkurencji z zagranicznymi tego rodzaju wydawnictwami, coraz skuteczniej wypieranymi z całego kraju, rozpoczynamy nowy rok ciężkiej, ale nad wyraz owocnej pracy.

A cały szereg bardzo kosztownych reform, celem jeszcze większego ulepszenia pisma, podjęliśmy w nadziei, że Czytelnicy nasi i Prenumeratorowie darzyć nas będą i nadal tymi względami, którymi dotąd zawsze się cieszyliśmy. Siłowania nasze przez rozszerzanie naszego pisma w kołach swoich znajomych wydatnie poprą.